

Sejm zakończył prace nad regulacją wprowadzającą odpowiedzialność karną za publikowanie w sieci tzw. „patotreści”. W decydującym głosowaniu wzięło udział 439 posłów: poparcie wyraziło 419 z nich, sprzeciw zgłosiło 19, a od oddania głosu powstrzymała się jedna osoba.

Na wstępie należy wyjaśnić, że pojęcie „patostream” powstało z połączenia słów „patologia” oraz angielskiego „stream” (strumień). Oznacza nagrywanie i publikowanie albo transmitowanie na żywo materiałów prezentujących treści wulgarne, obsceniczne, szokujące lub brutalne. Już sama ta definicja pokazuje, dlaczego zjawisko od dawna budziło postulaty objęcia go odpowiedzialnością karną.

Być może właśnie dlatego rozwiązanie zyskało aprobatę wykraczającą poza podziały klubowe. Za przyjęciem opowiedzieli się przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Lewicy, Polski 2050, Razem oraz Centrum. Negatywne stanowisko zajęli niemal wyłącznie parlamentarzyści Konfederacji; jeden poseł tego klubu wstrzymał się od głosu.

Do Sejmu wpłynęły dwa poselskie projekty regulujące tę materię. Jako pierwsi inicjatywę legislacyjną zgłosili posłowie PiS, następnie własną propozycję przedłożył klub KO. Różnice między dokumentami obejmowały m.in. kwestię promowania hazardu oraz przesłanki wyłączające odpowiedzialność karną. Poprawki naniesione na projekt o zakazie patostreamingu uzyskały wcześniej pozytywną opinię Komisji Nadzwyczajnej do spraw Zmian w Kodyfikacjach.

Istotą przyjętych przepisów jest penalizacja publicznego rozpowszechniania treści ukazujących popełnienie czynu zabronionego, jak również pozorowanie popełnienia takiego czynu. Karze pozbawienia wolności ma podlegać ten, kto działając w celu uzyskania korzyści majątkowej lub osobistej udostępnia publicznie materiały przedstawiające popełnienie czynu zabronionego zagrożonego karą pozbawienia wolności, znęcanie się nad zwierzęciem albo jego zabicie, względnie poniżające traktowanie innej osoby, również wówczas, gdy osoba ta wyraziła na to zgodę.

Ustawodawca określił katalog czynów objętych regulacją. Znalazły się w nim: czyn zagrożony karą więzienia na czas nie krótszy niż pięć lat, kwalifikowany jako umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, wolności, wolności seksualnej, obyczajności, rodzinie i opiece bądź popełnione z użyciem przemocy; znęcanie się nad zwierzętami i głowonogami lub ich zabicie; naruszenie nietykalności cielesnej prowadzące do poniżenia lub upokorzenia innej osoby; a także działania związane z organizacją gier hazardowych.

Surowsza sankcja dotyczy materiałów odnoszących się do małoletnich. Kto rozpowszechnia w sieci treści przedstawiające dopuszczenie się czynu zabronionego wobec osoby małoletniej, ma podlegać karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Przepisy przewidują również okoliczności wyłączające bezprawność. Przestępstwa nie stanowią czyny podjęte w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, prasowej, naukowej lub w celu ochrony interesu publicznego.

Ustawa została skierowana do Senatu.